



STOWARZYSZENIE
ESWIP | ORGANIZACJA
POZYTYKU PUBLICZNEGO

ISSN 1427-5856

pozarządowiec

pismo społeczników Warmii i Mazur

grudzień nr 2
(197) 2024

NIE MAMY KOMPLEKSÓW

/s. 3

**DOBRCZE,
ŻE JESTEŚCIE**
/s.12

**EKONOMIA
SPOŁECZNA
PO BRETOŃSKU**
/s. 16

**ZNALAZŁAM
TU SWOJE
MIEJSCE**
/s. 22

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-
MAZURSKIEGO

Wydawca:

Stowarzyszenie ESWIP

82-300 Elbląg,

ul. Związku Jaszczurczego 17

tel. 55 236 27 16, 55 235 33 88

e-mail: redakcja@eswip.pl

Redaktor naczelny

Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor wydania

Rafał Narnicki

Projekt okładki

Kuba Qbi Strumiński

Korekta

Karolina Szkurłat, Dawid Pawłowski

Skład i łamanie

Rafał Narnicki

Internetowe wydanie pisma

dostępne na:

www.pozarzadowiec.eswip.pl

Materiałów niezamówionych

redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania
tekstów i zmiany tytułów.

Autorzy tekstów prezentują swoje
własne opinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie
odpowiada.

Publikacja bezpłatna

Na okładce: Ewa Obrycka-Błaut,
Prezesa Fundacji Leczenia Dzieci
Niepełnosprawnych Hipoterapią -
Końskie Zdrowie

Fot. Kuba Qbi Strumiński

Spis treści

Ekonomia Społeczna w regionie

Jesteśmy mali, ale nie mamy kompleksów

Karolina Król 3

Różnorodność to kapitał społeczny Warmii i Mazur

Karolina Król 6

Bohaterowie ostatniego roku

Karolina Król 8

Niezwykli ludzie i organizacje

Karolina Król 10

Dobrze, że jesteście

Karolina Król 12

Dobre praktyki

Ekonomia społeczna po bretońsku

Monika Być 16

Spełnianie celów społecznych z zyskiem

Łukasz Łechtański 18

Z pamiętnika (nie)młodej animatorki

Alicja Dobrosielska 20

Znalazłam tu swoje miejsce

Karolina Król 22

Warto rozglądać się po świecie

Arkadiusz Jachimowicz 24

Pieniądze są narzędziem, a nie celem

Katarzyna Ciszewska 26

Vademecum

Źródła finansowania działalności organizacji pozarządowych

dr Agata Błaszczuk 29

Naszą pasją
jest rozwój
społeczny



STOWARZYSZENIE
ESWIP | ORGANIZACJA
POŻYTKU PUBLICZNEGO

Pismo powstało w ramach projektu

„Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu”





Jesteśmy mali, ale nie mamy kompleksów

pozarządowiec

Fundacja Końskie Zdrowie funkcjonuje w Elblągu już 32 lata, w każdej z pobliskich stajni jest ktoś, kto w przeszłości był z nią związany. To miejsce cały czas się rozwija, a Ewa Obrycka-Błaut opowie nam więcej o tym wyjątkowym miejscu.

Karolina Król

- Fundację Końskie Zdrowie znają chyba wszyscy elblążanie. Jeśli ktoś tu nie był, to przynajmniej słyszał o tym miejscu. Jakie były początki fundacji?

- Wszystko zaczęło się od pomysłu mojego taty, Zygmunta Obryckiego, który z dziadkiem już w latach 70-tych działał przy Elbląskim Klubie Jeździeckim w Kadynach. Tak naprawdę pomysł na stworzenie tego miejsca zaczął kiełkować około 1989 roku, a 3 lata później oficjalnie została założona fundacja. Dlaczego mojemu tacie zajęło to tyle czasu? Ponieważ właśnie w 1992 roku powstała ustawa o organizacjach pozarządowych, co dało możliwość powstania całego sektora NGO. Idea była taka, żeby szerzyć hipoterapię i jazdę konną wśród społeczności lokalnej, dostęp do koni był w tym czasie możliwy tylko poprzez przynależność do

klubów sportowych przy stadninach państwowych, a nie było łatwe by się tam dostać. Tata marzył o tym, żeby upowszechnić jazdę konną. Pierwsze lata działania fundacji były ciężką pracą mojego ojca, rodziny i przyjaciół nowo powstałej organizacji.

- Czyli można powiedzieć, że w tworzenie tego miejsca zaangażowana była cała rodzina...

- Tak, chociaż myślę, że stajnia była przede wszystkim dziełem życia mojego taty. Historia zaczęła koło, ponieważ w wieku 40 lat rzucił on pracę na etacie i poświęcił się w całości temu miejscu, tak jak zrobiłam to ja w tym samym wieku. To był czas, kiedy tata mocno podupadł na zdrowiu i trzeba było podjąć decyzję dotyczącą kontynuacji dzieła jego życia. Od 32 lat dzierżawimy to miejsce od miasta, które do tej pory przeznaczało i nadal przeznacza ten piękny teren na działalność sportową, rekre-

acyjną i terapeutyczną. Cieszy mnie, że władze Elbląga dostrzegają wartość posiadania takiego obiektu w granicach miasta.

- Później to miejsce rozwijało się coraz bardziej. Opowiedz o waszych działaniach.

- Z roku na rok jest ich coraz więcej, obecnie organizujemy ponad 30 wydarzeń rocznie. Tradycją stała się stajenna wigilia, podczas której zawsze robię podsumowanie całego roku i muszę przyznać, że nasze statystyki rosną. Mamy coraz większe zasięgi, a w naszych licznych wydarzeniach uczestniczy coraz więcej osób. Gdy 5 lat temu zaczynałam wigilijną tradycję, było nas około dziesięcioro, w tym roku będzie nas dużo więcej. To pokazuje, jak bardzo rozwija się nasza końska rodzina.

Obecnie zajmujemy się przede wszystkim szkółką jeździecką i końskim przedszkolem, organizujemy też półkolonie oraz prowadzimy nieodpłatne zajęcia z hipoterapii. Poza tym mamy w ofercie zajęcia dla szkół i przedszkoli. Organizujemy zawody towarzyskie w skokach przez przeszkody, a także cykl zawodów jeździeckich dla dzieci Pony Cup. To mój autorski pomysł na integrowanie środowiska jeździeckiego oraz promowanie jeździectwa wśród najmłodszych. Wydarzenie organizujemy w czterech województwach. Cieszy nas fakt, że zawody te wpisane są już w kalendarze tak wielu stajni.

Również w tym roku byliśmy na wizycie studyjnej

sfinansowanej w ramach programu Erasmus+ Sport. Byliśmy w Belgii i Holandii, zostaliśmy bardzo dobrze przyjęci, mieliśmy okazję obserwować a nawet pomagać w przygotowaniu zawodów jeździeckich dla najmłodszych. Jesteśmy mali, ale nie mamy kompleksów, okazało się, że wiele rzeczy robimy bardzo podobnie, a niektóre nawet nieco lepiej. Skala nasycenia stajniami regionów, które odwiedziliśmy jest nieporównywalnie większa do naszej, w ich otoczeniu jest 250 ośrodków jeździeckich, natomiast zawody odbywają się co tydzień w różnych miejscach jednocześnie.

- Z jakimi problemami musicie się mierzyć?

- Co roku podczas wigilijnych podsumowań mówię, że chciałabym pod choinkę dostać krytą ujeżdżalnię. Tego nam chyba najbardziej brakuje. Obecnie, jak pada deszcz, to jazd nie ma, ale dzięki temu mamy zajęcia teoretyczne i pielęgnacyjne, które idealnie uzupełniają się z tym, czego uczymy się na koniu. Problemem jest również brak środków inwestycyjnych, nad czym nieustannie pracujemy oraz brak wieloletniej gwarancji dysponowania terenem, ponieważ każdy projekt inwestycyjny trzeba rozpatrywać w perspektywie kilku lat.

- Dlaczego zdecydowaliście się na skorzystanie z dotacji Ośrodka Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu?



Fot. Kuba Opi Strumiński



- Uważam, że ten krok to nasz sukces i ważna zmiana na tym terenie. Step Cafe to krok milowy w uzupełnieniu naszej oferty o małą gastronomię. Odwiedza nas coraz więcej spacerowiczów, którym możemy zaproponować nie tylko jazdę konną, ale także piękny zielony teren oraz pyszną kawę i lody dla dzieci. A to wszystko w towarzystwie koni mieszkających w mieście. Można nas odwiedzać przez cały rok. Ta część miasta nie ma części rekreacyjnej. Najbliższy park jest 5 kilometrów od nas. Aby Step Cafe mógł zaistnieć w tej postaci, serwować gościom to co dobre dla ciała, ale także w tych warunkach, otoczeniu - i dla ducha, podjęłam się wzięcia udziału w projekcie OWIES. W tej drodze niezbędne było wypracowanie założeń biznesowych, rozwojowych, celu dla którego ma się to zadziać. Pracowałam nad tym korzystając ze wsparcia doradcy, mogłam przetestować także dzięki środkom OWIES planowaną ofertę. Przez kilka tygodni serwowaliśmy naszym klientom różne koktajle, szejki, napoje ciepłe i zimne, desery a dzięki opiniom klientów powstała ostateczna oferta naszej kawiarni Step Cafe. Wspólnie z Fabryką Dobra zrealizowaliśmy na naszym terenie imprezę dla samodzielnych mam i ich dzieci, które mogły czasem po raz pierwszy w życiu obcować z końmi. To również zostało wsparte przez OWIES. Spotkania z komisją oceny potencjału Fundacji a później biznesplanu przedsięwzięcia czyli ka-

wiarni były momentem kiedy ktoś z zewnątrz zweryfikował moje założenia, plany dotyczące rozwoju Fundacji. I była to weryfikacja pozytywna. Dlatego też między innymi, mamy dziś możliwość ugaszczania naszych końskich przyjaciół, elblązan i nie tylko, aromatycznymi napojami i słodkościami. Jesteśmy przedsiębiorstwem społecznym, które działa biznesowo, aby realizować swoją hippiczną misję.

- Ciągłe się rozwijacie - jakie plany macie na przyszłość?

- Przede wszystkim chcemy nadal się rozwijać na wielu obszarach, w tym merytorycznym i inwestycyjnym. Cały czas zwiększamy zasięg naszych imprez jeździeckich i edukacyjnych. Pragniemy kontynuować zapoczątkowaną w tym roku współpracę międzynarodową - „Sky is the limit”. W kręgu moich zainteresowań jest również działalność terapeutyczna. W tym roku odwiedziliśmy z koniem elbląskie hospicjum. Opieka nad osobami najstarszymi i bardzo chorymi to również działanie, o którym myślimy w kontekście przyszłości. Obserwuję takie działania na zachodzie, gdzie konie odwiedzają chorych przy łóżkach. Dlaczego koń ma tak duże znaczenie dla tych osób najbardziej chorych? Bo to jest to skojarzenie z dzieciństwem, wspaniałymi wspomnieniami. Koń prawdopodobnie nikogo nie uzdrowi i nie zabierze cierpienia, ale na pewno wywoła uśmiech na twarzy.

Różnorodność to kapitał społeczny Warmii i Mazur

- Współpraca z sektorem pozarządowym to kontynuacja dotychczasowych form naszych działań, zmieniająca się jednak w szczegółach, zależnych od potrzeb i aktualnej sytuacji społecznej - mówi Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, z którym rozmawiamy o wizji współpracy i finansowaniu działań organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw społecznych.

Karolina Król

- Jaka jest wizja współpracy samorządu województwa z organizacjami pozarządowymi?

- NGO-sy to ważny partner w realizacji polityki rozwoju naszego regionu. Na Warmii, Mazurach i Powiślu mamy blisko 8 tysięcy organizacji pozarządowych, które realizują zadania pożytku publicznego. Mimo różnorodnej formy prawnej i sposobu działania, każda z nich ma ogromne znaczenie dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego współpracuje z sektorem pozarządowym w 17 obszarach tematycznych, takich jak zdrowie, kultura, ratownictwo wodne, polityka społeczna, współpraca międzynarodowa, ochrona środowiska i wiele innych. Niedawno uchwaliliśmy program współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2025, który przewiduje między innymi większe wsparcie dla wolontariatu w regionie. Dokładna kwota będzie zależna od budżetu województwa, który jest obecnie w trakcie przygotowywania. Planowane są również wspólne projekty, w których organizacje pozarządowe będą mogły współfinansować zadania z budżetu województwa. Ponadto, organizacje będą mogły brać udział w ponad 50 zespołach i grupach konsultacyjnych, które zajmują się opracowywaniem polityk i strategii w naszym regionie. Zachęcam również do zaangażowania w prace Rady Działalności Pożytku Publicznego, która jest jednym z głównych organów konsultacyjnych, z którym współpracujemy.

- Jakie są potrzeby i możliwości organizacji pozarządowych? Jak do ich zaspokojenia mogą wykorzystać środki z FEWiM?

- Organizacje pozarządowe w naszym regionie w większości działają z pasji i zaangażowania, aby pomagać innym. Często nie mają one charakteru zarobkowego, co sprawia, że pozyskanie środków finansowych jest dla nich jednym z największych wyzwań. Organizacje te mogą korzystać z różnych źródeł finansowania,



Marcin Kuchciński
marszałek województwa warmińsko-mazurskiego

w tym dotacji z budżetów jednostek samorządu terytorialnego i administracji rządowej, 1,5 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych, darowizn, a także środków ze zbiórek publicznych. Jednak same dotacje to tylko część wyzwania - aby pozyskać środki, organizacje muszą mieć odpowiednią wiedzę na temat tego, jak skutecznie pisać wnioski, jak rozliczać projekty oraz jak organizować kampanie społeczne. Dodatkowo, aby działać efektywnie, organizacje muszą posiadać odpowiednią kadre z odpowiednimi kwalifikacjami, w tym wolontariuszy, pracowników oraz liderów.

Samorząd województwa w ramach programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 przygotował projekt wspierający organizacje pozarządowe, który jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecz-

Fot. archiwum UM Woj. Warmińsko-Mazurskiego

Ekonomia społeczna w regionie

nego Plus (EFS+). Program ten jest przeznaczony przede wszystkim dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego i ma na celu podniesienie kompetencji oraz kwalifikacji kadry i wolontariuszy.

Projekt „Wsparcie organizacji społeczeństwa obywatelskiego i partnerów społecznych” jest w ostatniej fazie opracowywania i ma na celu wsparcie około 200 organizacji z regionu. W ramach tego projektu organizacje będą mogły ubiegać się o granty rozwojowe w wysokości od 20 do 200 tys. zł na realizację swoich projektów. Pierwszy nabór planowany jest na koniec 2024 roku lub na początek 2025 roku.

Organizacje mogą również korzystać z innych środków dostępnych w ramach Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur, co pozwala im na realizację szerokiej gamy projektów i inicjatyw społecznych.

- Jakie jest miejsce ekonomii społecznej w odpowiadaniu na potrzeby mieszkańców regionu?

- Ekonomia społeczna, a w zasadzie przedsiębiorczość społeczna, bo ten termin utożsamiany jest z aktywizacją i rynkiem pracy w dzisiejszych czasach, może być jedną z ciekawszych form znalezienia zatrudnienia dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, tj.: bezrobotnych, długotrwale bezrobotnych, samotnych

matek, osób z niepełnosprawnościami, osób znajdujących się w kryzysie zdrowia psychicznego czy osób w kryzysie bezdomności.

W przedsiębiorstwach społecznych liczy się przede wszystkim człowiek i jego potrzeby. Działalność tego typu nie jest nastawiona na zysk, ale na pomoc społeczną, a generowane dochody są reinwestowane w dalszy rozwój i pomoc osobom w trudnej sytuacji. Dzięki temu osoby prowadzące biznes społeczny mogą stać się niezależne finansowo i nie muszą polegać na systemie pomocy społecznej. Ponadto, przedsiębiorstwa społeczne płacą podatki, które trafiają do samorządów, a te środki są wykorzystywane na inwestycje w regionie, takie jak nowe drogi, remonty chodników czy budowa placów zabaw.

W naszym regionie działają obecnie 54 przedsiębiorstwa społecznych, które świadczą szeroko rozumiane usługi społeczne na rzecz mieszkańców. Te przedsiębiorstwa pomagają w rozwiązywaniu wielu problemów społecznych, są odpowiedzią na wyzwania związane z starzejącym się społeczeństwem i malejącą liczbą urodzeń w Polsce. Ekonomia społeczna w naszym regionie ma bardzo ważne miejsce, nie tylko w tworzeniu miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem, ale także w rozwoju całej społeczności lokalnej.



Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego funkcjonują cztery akredytowane Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej.

Zajmują się wspieraniem rozwoju podmiotów ekonomii społecznej, takich jak spółdzielnie socjalne, fundacje czy stowarzyszenia, oferując im doradztwo, szkolenia oraz wsparcie finansowe na tworzenie i utrzymanie miejsc pracy. Ich celem jest także promowanie idei ekonomii społecznej oraz integracja społeczno-zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem.

Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu
Zw. Jaszczurczego 17, 82-300 Elbląg
55 235 33 88, owies@eswip.pl
www.owies.eswip.pl

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Olsztynie
Adama Mickiewicza 21/23 lok. 305,
10-508 Olsztyn, 89 526 43 66,
wamacoop@wamacoop.pl
www.owes.wamacoop.pl

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Ełku
Małeckich 3 lok. 24, 19-300 Ełk
87 737 78 45, owes@adelfi.pl
www.adelfi.pl

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej w Nidzicy
Rzemieślnicza 3, 13-100 Nidzica
696 088 701, ekonomiaspoleczna@nida.pl
www.ekonomiaspoleczna.nida.pl



Fot. archiwum ROPS w Olsztynie

Bohaterowie ostatniego roku

Za nami IV gala Ekonomii Społecznej na Warmii i Mazurach. W trakcie spotkania wyróżniono osoby i instytucje najbardziej zasłużone w tej dziedzinie gospodarki. Przyznano również certyfikaty „Zakupu prospołecznego”.

Karolina Król

Ekonomia społeczna to rodzaj działalności, w której najważniejszą rolę odgrywają ludzie, a zysk nie jest celem samym w sobie, ale ma służyć tym, którzy potrzebują pomocy - mówił podczas gali Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. - To taki sposób działalności, który łączy wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia - czy to samorządowe, społeczne, czy to biznesowe, z pomaganiem drugiemu człowiekowi. W czasach, gdy pomaganie niestety nie zawsze jest modne ani opłacalne, ambasadorowie ekonomii społecznej pokazują, że warto to robić, i można działać z zaangażowaniem, zadowoleniem i co najważniejsze - dużą skutecznością. Często jest tak, że bohater z różnych przyczyn pozostaje w cieniu, dlatego bardzo się cieszę, że przy okazji naszej gali, wspólnie postaramy się już po raz czwarty rzucić nieco światła na Was - bohaterów ostatniego roku.

Jak informuje samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, na Warmii i Mazurach ekonomią społeczną zajmuje się ponad 6 tysięcy podmiotów. Ich nadrzędnym celem jest pomoc w znalezieniu zatrudnienia osobom najbardziej oddalonym od rynku pracy, zagrożonym wykluczeniem społecznym lub już wykluczonym społecznie, osobom z niepełnosprawnościami, długotrwale bezrobotnym, poszukującym stałego zatrudnienia. W trakcie spotkania przyznano certyfikaty „Zakup prospołeczny”. Przypomnijmy, posiadanie Znaku Promocyjnego Ekonomii Społecznej to swoiste wyróżnienie wybranych jednostek spośród podmiotów w danym regionie. Posiadanie takiego znaku informuje klientów o tym, że produkty przygotowywane są w sposób staranny, dokładny i są najwyższej jakości.

W 2024 roku certyfikat „Zakup prospołeczny” otrzymali:
1. Spółdzielnia Socjalna CYNAMONEK z siedzibą w Morągu w zakresie następujących usług:

Ekonomia społeczna w regionie

- usługi cateringowe promujące dziedzictwo kulinarne regionu Warmii i Mazur - tygla kulturowego (kuchnia polska, ukraińska, niemiecka, litewska, białoruska).

2. Spółdzielnia Socjalna „POMOCNI” z siedzibą w Działdowie w zakresie następujących usług:

- usługi opiekuńcze - dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych w miejscu zamieszkania,

- usługi wytchnieniowe,

- pomoc osobom bezdomnym w wychodzeniu z bezdomności lub jej ograniczanie.

3. Bank Żywności z siedzibą w Olsztynie w zakresie następujących produktów:

- zapiekanka,

- pierogi z kaczki.

4. SMAKI Spółdzielni Socjalnej z siedzibą w Olsztynie w zakresie następujących produktów:

- pierogi,

- pudding chlebowy.

5. Spółdzielnia Socjalna HuManus z siedzibą w Olsztynie w zakresie następujących usług:

- galeria Warte Świeczki.

Podczas gali rozstrzygnięto również konkurs „Ambasador Ekonomii Społecznej na Warmii i Mazurach”. Jego celem jest uhonorowanie jednostek samorządu terytorial-

nego, przedsiębiorców - w tym przedsiębiorców społecznych, placówek edukacyjnych, a także podmiotów ES, w tym organizacji pozarządowych, poprzez przyznanie nagród i wyróżnień za dotychczasowe działania na rzecz rozwoju ekonomii społecznej na Warmii i Mazurach.

Lista laureatów i wyróżnień w ramach konkursu „Ambasador Ekonomii Społecznej na Warmii i Mazurach”:

Kategoria I - samorząd przyjazny ekonomii społecznej:

laureat: gmina Węgorzewo,

wyróżnienie: gmina miejska Elbląg.

Kategoria II - biznes społecznie odpowiedzialny na Warmii i Mazurach:

laureat: Bank Spółdzielczy w Szczytnie.

Kategoria III - inicjatywa edukacyjna przyjazna ekonomii społecznej:

laureat: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Jana Brzechwy w Giżycku,

wyróżnienie: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Iławie.

Kategoria IV - markowy produkt PES:

laureat: Kacze Bagno Miejsce Inicjatyw Pozytywnych Spółdzielnia Socjalna w Kurzętniku.

Kategoria V - przedsiębiorstwo społeczne roku:

laureat: Spółdzielnia Socjalna „Fajna i Twoja” w Węgorzewie.



Fot. archiwum ROPS w Olsztynie

pozarządowiec



Fot. Michał Kupisz, Federacja FOŚa

Niezwykli ludzie i organizacje

Konkurs „Godni Naśladowania” od lat organizowany jest przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego. 21. edycja konkursu odbyła się 8 listopada. Kogo wyróżniono tym razem?

Karolina Król

Po raz pierwszy tytuł Godny Naśladowania przyznano w 2004 roku. Przypomnijmy, że na przestrzeni lat liczba kategorii konkursowych zmieniała się. Od 2018 roku jednak konkurs odbywa się w czterech kategoriach: organizacja, pozarządowiec, samorząd i przedsiębiorca.

W kategorii Organizacja Godna Naśladowania nominowano aż 13 organizacji. Kapituła postanowiła nagrodzić dwie organizacje.

Laureatem za najlepszą inicjatywę zostało Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych z Komorowa Żuławskiego. Od początku istnienia stowarzyszenie podejmowało różnorodne działania. Należą do nich głównie realizacje projektów wspierających rodziny oraz dzieci w tym: Okno życia w Elblągu, Program „Rodzina w Centrum”, festyny rodzinne czy wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Organizacja skupia się na włączaniu sportu w proces terapii i wychowania. Obecnie SIR prowadzi

Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii „Pod żaglami” w Pomorskiej Wsi. To placówka, która ma na celu wsparcie i rehabilitację społeczną młodych ludzi z problemami emocjonalnymi, społecznymi lub wychowawczymi. Jest to ośrodek wraz ze szkołą, internatem całodobowym oraz wsparciem psychologicznym, psychoterapeutycznym i socjoterapeutycznym dla dzieci z całej Polski na poziomie szkoły podstawowej. Jest to placówka edukacyjna, która uzyskała zgodę Kuratora Oświaty i została zarejestrowana przez Starostę Powiatu Elbląskiego.

Laureatem za całokształt działalności zostało Stowarzyszenie Fenomenalni z Olsztyna. Działa od 2006 roku wspiera rodziny dzieci z Zespołem Downa i innymi niepełnosprawnościami. Organizacja od 2013 roku prowadzi Fenomenalne Niepubliczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi. W 2015 roku otworzyli Fenomenalną Niepubliczną Szkołę Podstawową, a od 2023 roku Fenomenalne Liceum Ogólnokształcące. Od 2016 roku do dzisiaj Fenomenalni rea-

Ekonomia społeczna w regionie

lizują projekt „Ku przyszłości - rehabilitacja szansą na samodzielność”, którego celem jest zapewnienie wszechstronnej rehabilitacji podopiecznym. Od 2020 roku stowarzyszenie organizuje wyjazdy usamodzielniające „#Strzał w Samodzielność” dla dzieci i młodzieży. Ważnym elementem działalności Fenomenalnych jest coroczna organizacja Światowego Dnia Zespołu Downa, w czasie którego chcą pokazać, że osoby z dodatkowym chromosomem 21 są wśród nas i chcą normalnie funkcjonować w społeczeństwie. W bieżącym roku utworzono Klub Fenomenalnej Młodzieży oraz Klub Fenomenalnej Mamy. Ponadto stowarzyszenie organizuje koncerty charytatywne, konferencje dla terapeutów i rodziców, szkolenia dla terapeutów, rodziców, wycieczki rodzinne, festyny itp.

W kategorii Pozarządowicz Godny Naśladowania nominowano 6 osób. **Laureatami w tej kategorii zostali Eugenia Barcz i Krzysztof Krauze.** To przedstawiciele organizacji senioralnych oraz Porozumienia Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Od lat pasjonaci działań na rzecz środowisk osób starszych. Ich nowatorskie działania polegają na analizie stanu istniejącego w naszym regionie i wskazywaniu możliwych rozwiązań dotyczących opieki geriatrycznej. Eugenia Barcz i Krzysztof Krauze mają udział w staraniach dotyczących utworzenia w październiku 2021 roku, przy szpitalu w Dobrym Mieście, akredytowanej jednostki szkolenia lekarzy o specjalizacji z geriatrici. To pierwsza i jedyna w województwie warmińsko-mazurskim certyfikowana placówka. Z inicjatywy i na wniosek pani Eugenii i pana Krzysztofa Rada Pożytku Publicznego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w czerwcu 2022 roku przeprowadziła debatę na temat „Perspektywy rozwoju geriatrici w województwie Warmińsko-Mazurskim”. Finalnie fakt ten miał wpływ na podjęcie uchwał o stypendiach dla studentów uczelni medycznych skutkujących w najbliższych latach zwiększeniem kadry lekarskiej w deficytowych specjalizacjach medycznych, w tym z geriatrici.

W kategorii Samorząd Godny Naśladowania nominowano 2 gminy. **Laureatem tej kategorii została Gmina Olecko.**

Gmina Olecko od wielu lat współpracuje z organizacjami pozarządowymi. Zasady współpracy z NGO w prowadzeniu działań zmierzających do poprawy jakości życia i zaspokajania potrzeb społecznych mieszkańców, kształtowanie ładu społecznego w środowisku lokalnym oraz budowanie partnerstwa między gminą a organizacjami pozarządowymi określają roczne plany współpracy. Gmina Olecko od 9 lat urucha-

mia mechanizm partycypacyjny, w ramach którego mieszkańcy gminy mają możliwość zgłaszania projektów do realizacji z wydzielonej części budżetu w ramach budżetu obywatelskiego. W Olecku działa: Olecka Rada Seniorów i Olecka Rada Młodzieżowa. Gmina corocznie ogłasza konkursy dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych. Pula środków w 2023 roku wynosiła ponad 516 tys. zł, a w 2024 roku prawie 560 tys. zł. W ramach tych kwot zrealizowano łącznie 50 zadań publicznych.

W kategorii Przedsiębiorca Godny Naśladowania nominowano 2 przedsiębiorców. **Laureatem tej kategorii zostało przedsiębiorstwo MAG Dystrybucja Sp. z o.o.** Przedsiębiorstwo zaczęło swoją działalność na rzecz mieszkańców Olsztyna w 1997 roku. MAG przekazuje na rzecz Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego 5 groszy od każdej sprzedanej butelki wody EVA Zdrój. Dodatkowo w 2023 roku przekazała pacjentom ponad 5 tysięcy butelek wody oraz prawie 1800 musów owocowych. Firma MAG wspiera Klub Sportowy „SZCZYPIORNIAK” Olsztyn - w ramach współpracy zawodnicy otrzymują na zajęcia, mecze i na zgrupowania wakacyjne wodę. Podobną inicjatywą firma objęła klub UKS Jedyńka Kodo Morąg, Stomilanki Olsztyn, Indykpol AZS Olsztyn, UKS TRÓJECZKA Olsztyn i Mławianka Mława. Przedsiębiorstwo angażuje się w działania na rzecz najmłodszych z naszego regionu - przekazuje środki finansowe na prozdrowotne inicjatywy, mobilizuje dzieci do aktywnego spędzania czasu, mobilizuje rodziców do dbania o zdrowie. Firma wpływa na świadomy rozwój dzieci, aktywizuje duże grupy młodzieży. Dzięki środkom finansowym pozyskanym ze sprzedaży wody, na terenie Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie powstał Radosny Plac Zabaw, z którego korzystają mali pacjenci szpitala.



Fot. Michał Kupisz, Federacja FOŚA



Dobrze, że jesteście

Organizacje pozarządowe z całego województwa przyjechały do Elbląga, żeby przez dwa dni rozmawiać o współpracy. Wszystko to za sprawą Forum Inicjatyw Pozarządowych, które odbyło się 22 i 23 listopada 2024 roku.

Karolina Król

Na dobry początek

- Cieszę się, że w końcu spotykamy się w Elblągu - mówił Arkadiusz Jachimowicz, prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych podczas otwarcia Forum. Hasło, które towarzyszyło uczestnikom spotkania: „A my ciągle o współpracy!” przewijało się w trakcie wykładów, paneli ekspertów i warsztatów. Program skupiał się wokół współpracy sektora obywatelskiego z podmiotami administracji publicznej, zwłaszcza samorządami lokalnymi. - Jeżeli chodzi o współpracę, jest ona dobrze opisana w modelu współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych - informował prezes ESWIP. - Warto pamiętać, że jeżeli w relacji jest przyjaźń, zrozumienie i tolerancja to wtedy dużo łatwiej się rozmawia. Jeżeli tego nie ma, to i nie ma współpracy. Podczas otwarcia Forum głos zabrał także Piotr Kowal, wiceprezydent Elbląga. - Wiemy, na przykładzie

naszego samorządu, jak wiele organizacji pozarządowych działa na rzecz naszego miasta. Wykazujecie się wielkim zaangażowaniem i ogromną pasją. Poświęćcie często również swój prywatny czas na realizację projektów. Dobrze, że jesteście.

Wsparcie organizacji

Spotkanie było okazją do tego, aby przedstawić organizacjom formy wsparcia, które oferuje Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego. - Organizacje mogą otrzymać edukacyjne granty rozwojowe dla organizacji pozarządowych - wyjaśniała Joanna Glezman, Pełnomocniczka Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego ds. organizacji pozarządowych. - Poza tym oferujemy również drugą formę wsparcia - poprzez doradztwo, konsultacje i szkolenia organizowane przez ośrodki wsparcia. To miejsca, które chcemy powołać w ramach projektu strategicznego samorządu województwa. Warto zauważyć, że nie tylko młode organizacje potrzebują ta-

Na zdjęciu członkinie i członkowie Rady Programowej oraz Panelu Ekspertów Pracowni Społecznej ESWIP



kiego wsparcia, ale również te, które działają od wielu lat chcą, na przykład, podnieść poziom swojego działania albo zmienić formę pozyskiwania środków. W pierwszym dniu Forum odbył się panel ekspertów. Dr hab. Krzysztof Sidorkiewicz, dr Michał Opieczyński, dr Krzysztof Grablewski, Małgorzata Hołubiec i Marek Borowski odpowiadali na pytania dotyczące roli organizacji pozarządowych w rozwoju lokalnym. Uczestnicy, podczas prowadzonego przez Karola Paszkowskiego open space, zapoznali się z potencjałem organizacji pozarządowych w kontekście współpracy, partycypacji, realizacji zadań i usług społecznych.

Dobre praktyki

Spotkanie w Elblągu było świetną okazją do zaprezentowania funkcjonowania Domu pod Cisem prowadzonego przez Stowarzyszenie ESWIP. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć jak działa sklep społeczny i czym zajmuje się Dom Sąsiedzki na Zawodziu. Drugi dzień Forum wypełniony był wieloma interesującymi wydarzeniami i dyskusjami. O tym, jaka jest perspektywa rozwoju sektora obywatelskiego w województwie opowiedział Bartłomiej Głuszak, Przewodniczący Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego, natomiast

temat współpracy administracji publicznej z organizacjami przybliżył zebrany Piotr Stec, Przewodniczący Rady Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Po przerwie uczestnicy mieli okazję wziąć udział w dyskusji stolikowej. Organizatorzy zaproponowali trzy tematy do wyboru.

Warto się spotkać

Słowom zadowolenia nie było końca. - Forum to świetna okazja do wymiany doświadczeń, czerpania wiedzy i poznania cudownych społeczników - mówiła Katarzyna Kamińska-Kozioł z elbląskiej Fabryki Dobra. - FIP to również niepowtarzalna okazja do spotkań z ekspertami, którzy chętnie dzielą się swoją wiedzą i motywują do rozwoju. Wszystko to dzięki fantastycznemu przygotowaniu tegorocznego Forum przez Stowarzyszenie ESWIP. Brawo dla Was! - Takie spotkania są bardzo ważne, dają możliwość wymienić doświadczenia, umówić się na wspólne projekty lub wydarzenia - mówiła Joanna Glezman. - Przynajmniej raz w roku powinniśmy się spotkać po to właśnie, żeby tworzyć sieć współpracy.

Fot. Kuba Qbi Strumiński

Forum Inicjatyw Pozarządowych odbyło się w ramach projektu "Kuchnia Ekspertów NGO" finansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską





ZREALIZUJ Z NAMI SWÓJ POMYSŁ NA BIZNES



Animacja

Wzmocnimy Twój potencjał, zainspirujemy Cię do działania



Doradztwo i usługi specjalistyczne

Służymy szeroką wiedzą o prowadzeniu podmiotów ekonomii społecznej



Doradztwo biznesowe

Poznasz sprawdzone strategie i narzędzia biznesowe



Szkolenia i kursy zawodowe

Finansujemy zdobywanie i doskonalenie umiejętności



Reintegracja społeczna i zawodowa

Przygotujemy indywidualny plan Twojego rozwoju



Wsparcie finansowe

Przekazujemy dotacje na utworzenie i utrzymanie miejsc pracy

Infopunkt



ESWIP

Ośrodek Wspierania Inicjatyw
Ekonomii Społecznej w Elblągu

ul. Związku Jaszczurczego 17
82-300 Elbląg

czynny poniedziałek-piątek

7⁰⁰-15⁰⁰

tel.: 55 235 33 88

info.owies@eswip.pl

www.owies.eswip.pl

Ekonomia społeczna po bretońsku

Bretania - region w północno-zachodniej Francji, oprócz fasolki po bretońsku najczęściej kojarzy się z malowniczymi, skalistymi klifami, granitowymi domkami, gryczanymi naleśnikami i solonym masłem. Ale to także region, w którym ekonomia społeczna i solidarna ma się szczególnie dobrze, dzięki rozwiniętej sieci organizacji wspierających przedsiębiorców społecznych. Patrice Hénaff, dyrektor stowarzyszenia Rich'ESS, ośrodka szkoleniowo-doradczego z siedzibą w Saint-Brieuc, z którym Stowarzyszenie ESWIP współpracuje od 2018 roku, opowiedział nam o francuskim podejściu do rozwoju przedsiębiorczości społecznej.

Monika Być

- Od kiedy Twoja praca związana jest z ekonomią społeczną?

- Od początku pracowałem w organizacjach, które zgodnie z prawem francuskim zaliczane są do sektora ekonomii społecznej, choć na pierwszy rzut oka się z nią nie kojarzą. Pracowałem w stowarzyszeniach kulturalnych, młodzieżowych, w turystyce społecznej. A od 2016 roku kieruję stowarzyszeniem Rich'ESS i moja praca polega na wspieraniu rozwoju ekonomii społecznej i solidarnej.

- Dlaczego wybrałeś akurat taką drogę zawodową?

- Nigdy nie planowałem swojej kariery, zmiana pracy zawsze szła za jakimś inspirującym spotkaniem. Każda nowa praca przynosiła mi coś nowego, czegoś się uczyłem, budowałem doświadczenie. Zawsze lubiłem pomagać ludziom. Mam wrodzoną łatwość wynajdowania innowacyjnych i oryginalnych rozwiązań na różne problemy, co sprawia, że ludzie chętnie zwracają się do mnie z prośbą o pomoc.

Jestem kreatywny i mam naturę przywódcy, z czego lubię korzystać. Dlatego naturalną kolejną rzeczą kierowałem nietypowymi organizacjami, takimi jak Rich'ESS.

- W Polsce mówimy o ekonomii społecznej, a we Francji o ekonomii społecznej i solidarnej - czy to ostatnie słowo jest ważne we francuskim kontekście?

- Francuska koncepcja ekonomii społecznej i solidarnej odnosi się do grupy przedsiębiorstw prowadzonych w formie spółdzielni, towarzystw ubezpieczeń wzajemnych, stowarzyszeń lub fundacji, których wewnętrzna organizacja i prowadzona działalność opierają się na zasadzie solidarności i użyteczności społecznej.

W przeszłości inicjatywy ekonomii społecznej miały na



celu zaspokojenie potrzeb społecznych, którymi nie zajmował się ani rząd, ani samorządy. Miały na celu również wspieranie pracowników w radzeniu sobie z trudnościami życia codziennego.

Rozwój mechanizmów solidarności nie zawsze podobał się instytucjom, co doprowadziło nawet do represji ze strony państwa, szczególnie w okresie rewolucji. Dlatego wymiar „społeczny i solidarny” jest bardzo ważnym markerem w DNA francuskiej ekonomii społecznej. Wymiar ekonomiczny pojawił się dopiero w XX wieku i stopniowo stawał się coraz silniejszy.

- Czy przedsiębiorstwa społeczne we Francji są znaczącym graczem na rynku?

- Podam kilka liczb: 160 tysięcy przedsiębiorstw spo-

łecznych zatrudnia 2,6 miliona osób, 67% z nich to kobiety. W sumie stanowi to 10% francuskiego rynku pracy. Bretania to prawdziwa kraina ekonomii społecznej i solidarnej. Przewodzi wśród francuskich regionów pod względem zatrudnienia w tym sektorze: 14,3% (148 tysięcy) miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych daje jej bezwzględnie pierwsze miejsce. Na tle całego kraju, we wszystkich rodzajach przedsiębiorstw społecznych (organizacje pozarządowe, spółdzielnie, towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych) pracuje u nas zdecydowanie więcej osób niż w pozostałych regionach.

- Czym się charakteryzuje ekonomia społeczna „po bretońsku”?

- Tak jak wszędzie na świecie, ekonomia społeczna jest bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na budowę spójności społecznej, dzięki realizacji usług społecznych, wspieraniu osób wykluczonych, jak i animowaniu życia lokalnego.

Bretońska ekonomia społeczna jest do tego bardzo związana z sektorami, których działalność jest najważniejsza dla regionalnej gospodarki, czyli produkcją i przetwórstwem rolno-spożywczym, turystyką i sektorem bankowym (banki spółdzielcze).

Drugą jej szczególną cechą jest wyjątkowa we Francji organizacja systemu wspierania i rozwoju ekonomii społecznej, w tym: 19 lokalnych ośrodków ekonomii społecznej, których zadaniem jest animacja i promocja ES (takim ośrodkiem jest Rich'ESS), 4 spółdzielnie wsparcia zatrudnienia (po jednej w każdym departamencie), dzięki którym początkujący przedsiębiorca ma możliwość przetestowania swojego pomysłu na działalność pozostając „pod parasolem” spółdzielni przez 3 lata, 4 centra rozwoju innowacji społecznych (TAG) oferujące wsparcie osobom chcącym utworzyć innowacyjne przedsiębiorstwo społeczne, Regionalna Izba Ekonomii Społecznej (CRESS), która spina cały ten ekosystem na poziomie regionalnym.

- Jakie różnice dostrzegasz w polskim i francuskim systemie wspierania i rozwoju ekonomii społecznej?

- Podczas kilku lat współpracy zrozumieliśmy, że mamy różne podejście i różne możliwości wspierania przyszłych przedsiębiorców społecznych.

Wsparcie oferowane przez Rich'ESS jest: grupowe, dla osób chcących rozpocząć działalność we współpracy z innymi, ukierunkowane na wzmocnienie kompetencji poprzez udział w długim, dwuletnim cyklu szkoleniowym, nie jest powiązane ze wsparciem finansowym. Natomiast wsparcie oferowane przez ESWIP jest: indywidualne, dostosowane do potrzeb każdego podmiotu, skoncentrowane na doprowadzeniu do roz-

poczęcia działalności, a następnie świadczeniu usług doradczych dla podmiotu, powiązane z możliwością udzielenia dotacji na utworzenie miejsc pracy.

- W Polsce, a w szczególności w naszym regionie, bywasz dość regularnie już od kilku lat. Czy są jeszcze rzeczy, które Cię zaskakują?

- Do Polski przyjeżdżam od 2018 roku (ale nadal nie mówię po polsku...). Pierwszy raz byłem tu w roku 2000 i widzę, jakie różnice zaszły od tej pory.

Podczas moich licznych wizyt na Warmii i Mazurach mogłem zaobserwować, zrozumieć i porównać sposób, w jaki w Polsce podejmuje się wyzwania społeczne, ekonomiczne i związane z ochroną środowiska. Raczej powiedziałbym, że nie jestem zaskoczony, ale uspokojony tym, co udało mi się zaobserwować. W ekosystemie ekonomii społecznej zauważyłem sporo pragmatyzmu (choć, o ile się nie mylę, macie powiedzenie, że „gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania”). Z uwagi na Waszą historię, jest też widoczna duża odporność i umiejętność adaptacji. Wyczuwam ambicję, a przede wszystkim widzę szybkość, z jaką przyswajacie inspirujące praktyki. To naprawdę bardzo ciekawe.

Zaskoczony jestem raczej tym, że moi rodacy nie rozumieją znaczenia i roli, jaką Polska odegra w Europie w nadchodzących latach. Często dziwię się, skąd moje zainteresowanie tym krajem. Tymczasem w „Le Figaro”, ważnej francuskiej gazecie, opublikowano artykuł, który potwierdza moje obserwacje: „Trójkąt Paryż-Berlin-Warszawa stanowi obecnie najważniejszą oś polityczną w Unii Europejskiej, a Polska prawdopodobnie stanie się czwartym najważniejszym państwem Unii”.

- Czego, Twoim zdaniem, możemy się od siebie nauczyć?

- Uważam, że współpraca z Polakami, która trwa od 6 lat, jest kreatywna i toczy się bardzo płynnie. Z pewnością wynika to z faktu, że dotąd to nie my byliśmy liderem projektu, tylko Stowarzyszenie ESWIP. Wykorzystałem nasze dwa wspólne projekty, żeby samemu nauczyć się współpracy ponadnarodowej. Jesteśmy małą organizacją, wielkości biura ESWIP w Olsztynie.

Uważam, że nasza wieloletnia współpraca nabierze w pełni znaczenia, kiedy uda nam się opracować wspólny, polsko-francuski program wspierania przedsiębiorców społecznych i samorządów chcących rozwijać ekonomię społeczną.

Oczywiście nasza współpraca opiera się na wymianie doświadczeń i praktyk, ale powinna także być narzędziem budowania wspólnej Europy.

Fot. archiwum prywatne P. Hénaff

Spełnianie celów społecznych z zyskiem

Doradca biznesowy w Ośrodku Wsparcia Ekonomii Społecznej (OWES) pełni kluczową rolę we wspieraniu Przedsiębiorstw Społecznych (PS). Jego zadaniem jest nie tylko dostarczanie specjalistycznych porad dotyczących modelowania biznesowego, czy prowadzenia działalności gospodarczej, ale również pomaganie w zrozumieniu specyfiki działania przedsiębiorstw o charakterze społecznym. Przedsiębiorstwa Społeczne to podmioty, które łączą cele ekonomiczne z misją społeczną, co wymaga szczególnego podejścia do zarządzania, finansowania oraz budowania relacji z interesariuszami.

Łukasz Łechtański

Praca doradcy biznesowego w OWIES obejmuje zarówno wsparcie w tworzeniu modelu biznesowego, czy biznesplanów, jak i długoterminowe doradztwo dotyczące zarządzania, rozwoju działalności i unikania pułapek, które mogą spotkać PS w codziennej działalności. Z tego tekstu dowiedziecie się, jak wygląda praca doradcy biznesowego w OWIES, jakie konkretne działania podejmuje oraz co warto robić, a czego unikać, prowadząc działalność gospodarczą jako przedsiębiorstwo społeczne.

Rola doradcy biznesowego

Pełni on funkcję wsparcia merytorycznego dla przedsiębiorstw społecznych i podmiotów ekonomii społecznej na różnych etapach ich działalności. Po pierwsze jest to pomoc w fazie startowej, czyli w momencie kiedy w głowach dopiero kiełkuje pomysł na utworzenie podmiotu, który ma zostać wprowadzony na rynek i na tym rynku zarabiać jako przedsiębiorstwo społeczne. Po drugie, jest to wsparcie przy rozwijaniu już istniejących projektów. Na przykład wtedy, gdy obecne już od wielu lat PS zamierza wprowadzić na rynek nową usługę czy produkt, lub skalować którąś z dotychczas świadczonych. Oczywiście w jednym i drugim przypadku wiązać się to musi z utworzeniem nowych miejsc pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Doradcy koncentrują się na aspektach strategicznych, finansowych oraz organizacyjnych, a także na aspektach związanych z realizacją celów społecznych, które odróżniają przedsiębiorstwa społeczne od klasycznych przedsiębiorstw. Jednym z głównych obszarów wsparcia jest pomoc w tworzeniu realistycznych i spójnych biznesplanów,



Fot. Kuba Qbi Strumiński

które łączą elementy zrównoważonego rozwoju finansowego z realizacją misji społecznej. Biznesplan PS powinien uwzględniać takie kwestie jak: forma działalności, struktura organizacyjna, zasoby ludzkie, cele społeczne, plan marketingowy i finansowy. Doradca pomaga w określeniu priorytetów oraz identyfikacji zasobów, które są niezbędne do osiągnięcia założonych celów.

Tworzenie stabilnego modelu biznesowego

Pierwszym krokiem, który doradca biznesowy zaleca, jest stworzenie solidnych podstaw funkcjonowania przedsiębiorstwa. Przykładem dobrej praktyki, zwłaszcza w przypadku nowopowstających przedsiębiorstw

społecznych jest wypracowanie modelu biznesowego, który łączy zarabianie z pełnieniem funkcji społecznej. Na przykład, przedsiębiorstwo zatrudniające osoby zagrożone wykluczeniem społecznym powinno budować relacje z lokalnymi firmami, które mogą być zainteresowane ich usługami. W ten sposób firma nie tylko realizuje misję społeczną, ale także buduje stabilne źródło przychodów.

Zarządzanie finansami i unikanie ryzyka nadmiernego zadłużenia

Doradca pomaga również w opracowywaniu strategii finansowych, które pozwalają na zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa. Tutaj z kolei dobrą praktyką jest dywersyfikacja źródeł finansowania. Przedsiębiorstwa społeczne mogą prowadzić również odpłatną i nieodpłatną działalność pożytku publicznego, a co za tym idzie, mogą korzystać z różnych form bezwrotnego finansowania. Doradca jednak zawsze zachęca do szukania dodatkowych źródeł dochodu, takich jak sprzedaż produktów czy usług. Często nie jest to łatwe, zwłaszcza w przypadku PS, które powstają na skutek ekonomizacji ze stowarzyszenia czy fundacji, ponieważ wymaga to zmiany schematów działania, niejednokrotnie ogólnego myślenia dotyczącego podstaw funkcjonowania danego podmiotu. Jednak po przejściu tej drogi, w większości przypadków jest doceniane przez samych inicjatorów. Prowadzi bowiem do zwiększenia bezpieczeństwa samej organizacji poprzez brak uzależnienia od jednego tylko źródła finansowania.

Budowanie relacji

Skuteczne przedsiębiorstwa społeczne potrafią nawiązywać i utrzymywać relacje z lokalnymi społecznościami, administracją, klientami oraz partnerami biznesowymi. Przykładem dobrej praktyki może być współpraca z jednostką samorządu terytorialnego, w celu realizacji zadań zleconych, czy też z innymi przedsiębiorstwami społecznymi w regionie. Tego typu współpraca pozwala na wymianę doświadczeń i wiedzy, co jest kluczowe w sektorze ekonomii społecznej, gdzie cele społeczne mogą być nierzadko trudniejsze do osiągnięcia niż te ekonomiczne.

Brak planowania to planowanie porażki

Jednym z najczęstszych błędów, jakie popełniają przedsiębiorstwa społeczne, jest brak długoterminowej strategii. Doradca biznesowy ostrzega przed podejmowaniem decyzji pod wpływem chwilowych

impulsów lub presji zewnętrznej. Działalność gospodarcza w ramach PS powinna być planowana na lata, a nie miesiące. Niewystarczające planowanie może prowadzić do sytuacji, w której przedsiębiorstwo staje się niestabilne finansowo i społecznie.

Niewystarczające zaangażowanie w realizację celów społecznych

Kolejnym istotnym błędem jest zatracenie misji społecznej na rzecz działań czysto komercyjnych. Przedsiębiorstwa społeczne, które skupiają się wyłącznie na generowaniu zysków, tracą swoją tożsamość i mogą spotkać się z brakiem zaufania ze strony swoich interesariuszy. Doradca w OWES przypomina, że choć zyski są ważne, priorytetem powinno być spełnianie celów społecznych, które były podstawą założenia przedsiębiorstwa.

Niedocenie roli zaangażowania zespołu

W przedsiębiorstwach społecznych kluczową rolę odgrywają ludzie - pracownicy, wolontariusze, czy osoby wspierające przedsiębiorstwo. Doradca biznesowy wskazuje na potrzebę budowania silnej kultury organizacyjnej opartej na wartościach społecznych. Przykładem złej praktyki jest brak dbałości o zaangażowanie i rozwój pracowników, co może prowadzić do wysokiej rotacji, spadku motywacji i w konsekwencji obniżenia efektywności działania całego przedsiębiorstwa.

Podsumowując, praca doradcy biznesowego w OWES jest z pewnością istotnym wsparciem dla przedsiębiorstw społecznych, które na co dzień muszą łączyć realizację celów ekonomicznych z misją społeczną. Doradcy wspierają przedsiębiorstwa w osiąganiu ich celów, poprzez pomoc w tworzeniu stabilnych modeli biznesowych, ewaluację wdrażania planu i wsparcie w początkowej fazie działalności.

Na uwagę zasługuje jednak sama ewolucja i postęp ekonomii społecznej w Polsce. Na podstawie doświadczenia, jako doradca biznesowy w obecnym i wcześniejszych projektach OWIES mogę z przekonaniem i zadowoleniem stwierdzić, że przedsiębiorstwa społeczne coraz lepiej przygotowane są do ważnej roli, którą mają pełnić w krajowej gospodarce. Postęp widoczny jest nie tylko na poziomie legislacyjnym, czy instytucjonalnym, ale przede wszystkim w głowach osób odpowiedzialnych za nowopowstające i istniejące PS, co pozwala ze spokojem spoglądać w przyszłość.

Fot. Kuba Qbi Strumiński

Z pamiętnika (nie)młodej animatorki

Niewiele jest chyba ludzi, o ile w ogóle tacy są, którzy robiąc coś po raz pierwszy nie czują choć odrobiny strachu. I tak ja się teraz czuję, pisząc swój pierwszy tekst do Pozarządowca, te emocje towarzyszą mi może nie do końca dlatego, że to mój pierwszy tekst w czasopiśmie ale dlatego, że zgodnie z sugestiami Redakcji ma być napisane „od siebie i lekko”! I to jest dopiero wyzwanie!

Alicja Dobrosielska

Żeby sprostać wymaganiom postanowiłam poszukać inspiracji i tak oto nawiązuję na początek już samym tytułem (bo od czegoś trzeba tę lekkość zacząć) do cyklu humorystycznych skeczy radiowych autorstwa Ewy Szumańskiej pt. „Z pamiętnika młodej lekarki”. Można było je swego czasu usłyszeć na antenie Polskiego Radia. Pamiętacie Państwo tę audycję? Skoro już wiadomo już skąd wziął się tytuł, czas na treść, i to od siebie, a zatem - odwagi!

Lepić każdy może - trochę lepiej lub trochę gorzej

Od ponad 20 lat jestem członkinią olsztyńskiego stowarzyszenia Towarzystwo Naukowe Pruthenia. Słyszeliście Państwo o nim? To historyczno-archeologiczne stowarzyszenie, może nawet bardziej archeologiczno-historyczne, które oprócz działalności naukowej (badania archeologiczne, konferencje, publikacje) zajmuje się też popularyzacją kultury średniowiecznych Prusów i w ogóle średniowiecza. W ramach stowarzyszenia prowadzimy m.in. warsztaty garncarskie, tkackie i kuchni średniowiecznej. Ostatnio w ogrodzie Biblioteki im. C. Norwida w Elblągu (14.09.2024) mieliśmy pogadankę o kuchni krzyżackiej i wspólnie z uczestnikami warsztatów wypiekaliśmy w glinianym piecu chlebowym m. in. pierniki! Nie piszę tego żeby robić reklamę działań stowarzyszenia, ale po to by podzielić się pewną osobistą refleksją.

„Pozwól mi zrobić”

W ramach TN Pruthenia prowadzimy różnego rodzaju warsztaty i organizujemy, niestety niecyklicznie, Festiwal Historii i Kultury Średniowiecznych Prus w olsztyńskim lesie miejskim. Ostatni odbył się w sierpniu 2024 r. i był dofinansowany ze środków Samorządu

Gminy Olsztyn. Wzięło w nim udział ponad 600 osób, a tysiące obserwowało to wydarzenie online. Od ponad 15 lat we wszystkich działaniach warsztatowych TN Pruthenia kierujemy się zasadą: zobacz, dotknij, spróbuj zrobić! Nie wykonujemy samych pokazów, ale zachęcamy uczestników naszych warsztatów do aktywnego zaangażowania się, do samodzielnego wykonania różnych przedmiotów, inaczej mówiąc do doświadczania przeszłości na własnej skórze, dłoniach, palcach i nogach. Instruktorzy, eksperci, aby prowadzić takie interaktywne działania, muszą dysponować nie tylko odpowiednim zasobem wiedzy, umiejętności, empatii, ale i wykazać się odwagą, by pokonać choćby wrodzoną nieśmiałość, skromność, czy brak wiary we własne siły. Równie dużo, a może nawet więcej, trzeba mieć odwagi, aby wziąć udział w warsztatach organizowanych przecież nierzadko podczas dużych, otwartych imprez, czasem masowych. Uczestnicy takich interaktywnych zajęć muszą przełamać strach, choćby przed ośmieszeniem się w oczach innych, w tym często najbliższych osób. Nie jest łatwo niektórym rodzicom przyznać się przed własnymi dziećmi, że czegoś nie potrafią: np. strzelać z łuku, albo obsługiwać kamienne żarno. Dzieci zresztą też niejednokrotnie przed aktywnością paraliżuje perspektywa oceny i krytyki ze strony rówieśników, a ci potrafią być przecież bezwzględni. Jednak otwarta przestrzeń, atmosfera pełna akceptacji, zrozumienia, dobrej zabawy, sprzyja aktom odwagi i aktywnego włączenia się w działania. A jakież to rozmowy toczą się przy tkaniu na tabliczkach tkackich, bartku, robieniu naczyń z gliny, czy podczas pieczenia chleba na patyku! Na dodatek przedmioty własnoręcznie wykonane przez uczestników, co istotne, stają się ich własnością i zabierają je oni ze sobą do domu, a to wielu zdecydowanie dodaje animuszu.

Forma bezpośredniego udziału uczestników w działaniach warsztatowych, proponowana przez TN Pruthenia, sprawdza się z powodzeniem od lat, cieszy uznaniem i co istotne niesłabnącym zainteresowaniem



Na zdjęciu członkinie i członkowie Towarzystwa Pruthenia, autorka tekstu u góry, piąta od lewej.

odbiorców. Bez reklamy czy płatnych postów, marketingu a nawet bez mailingu! z ofertą rozpropagowywaną jedynie pocztą pantoflową, będącą efektem zadowolonych uczestników działań prowadzonych przez TN Pruthenia, dociera ona przez kolejne lata do odbiorców chętnych do doświadczania przeszłości. Rację miał filozof i myśliciel społeczno-polityczny Konfucjusz, żyjący ponad 500 lat przed narodzinami Chrystusa, przekonując, że najlepiej, najłatwiej i najskuteczniej uczymy się przez działanie: „Powiedz mi a zapomnę, pokaż a zapamiętam, pozwól mi zrobić a zrozumieję”.

Deficyt mocy

Z zainteresowaniem obserwuję wydarzenia kulturalne w regionie w poszukiwaniu możliwości nauki przez doświadczanie. Cieszy, że podczas nawet dużych eventów, takich jak choćby dni wsi, miast, a nawet dożynki wojewódzkie, ich odbiorcom oferuje się nie tylko stragany, kramy z lokalną żywnością, wytwórczością artystyczną ale także przestrzeń, gdzie mogą własnoręcznie bez wcześniejszych zapisów wykonać lokalną pamiątkę - pomalować kubek, ozdobić piernik, wziąć bezpłatnie udział w otwartych warsztatach zielarskich, tkackich, czy malarskich. Gdyby przyrzeć się procentowo skali tego zjawiska, to z pewnością, nazwijmy je na potrzeby tego tekstu: aktywne stoiska z możliwością osobistego zaangażowania, nie stanowią jednak nawet 10% w odniesieniu do ilości wszystkich pozostałych. Nie bądźmy jednak pesymistami, przecież jeszcze kilka lata temu nie było ich wcale! Oczywiście różne warsztaty podczas wydarzeń były - ale nie otwarte, często na wcześniejsze zapisy i nierzadko za opłatą.

Cieszy mnie i dumna jestem, że bez jakichkolwiek badań rynkowych przed ponad piętnastu lat wymyślił w TN Pruthenia (choć po prawdzie, wymyślił to już Konfucjusz!) i wprowadziliśmy w czyn taką aktywną formę udziału uczestników w naszych działaniach o tak ogromnym walorze edukacyjnym: Zobacz, dotknij, spróbuj zrobić! I smutek mnie ogarnia zarazem, żeby nie napisać żal (także do samej siebie) bo brakuje nam mocy przerobowych, mamy pokaźny deficyt tych, którzy chcieliby tę sprawdzoną zasadę wprowadzać w czyn podczas kolejnych warsztatów, festiwali... Kiedy przed laty zapisałam się do Prutheni, towarzyszyła nam misja uczynienia żywą opowieści o Prusach i plan budowy ośrodka archeologii eksperymentalnej. O ile o samych Prusach napisaliśmy i odkryliśmy całkiem sporo, także dzięki badaniom archeologicznym, to wizja budowy miejsca, gdzie można by prowadzić badania, popularyzować i rekonstruować najdawniejsze dzieje Warmii i Mazur jest wciąż w planach, które zdają się nawet nie materializować.

Towarzystwo Naukowe Pruthenia, choć liczy niemal 50 członków i członkiń, nie zatrudnia etatowych pracowników, opierając się w swoich działaniach, niejednokrotnie bardzo ambitnych i wymagających dużego zaangażowania, na doraźnej pracy swoich członków i sympatyków. W tej sytuacji trudno zbudować zespół i jakąś trwałą strukturę, by w pełni realizować misję i cele stowarzyszenia. Odważę się tu zdobyć na śmiałą refleksję, że chyba po prostu i nam brakuje w pewnych obszarach odwagi. A póki co patrzymy - przynajmniej ja sama - uważnie i może trochę z zazdrością na akty odwagi innych...

Znalazłam tu swoje miejsce

Pełna energii, zaangażowania i radości życia - tak można opisać Ewelinę Popowską, która od kilku miesięcy pracuje w Fundacji Aktywizacji i Rozwoju. Choć zajmuje się social mediami i komunikacją to jej osobowość nie pozwala jej wykonywać tylko tych zadań. Co jeszcze ma w planach?

Karolina Król

- Jak trafiła Pani do Fundacji Aktywizacji i Rozwoju?

- Znalazłam się tu w dość nietypowy sposób. Zaczęło się od tego, że zgłosiłam się na szkolenie dla rodziców dzieci do lat 3, związane z dofinansowaniem żłobka i warsztatami rozwojowymi. Wzięłam udział w szkoleniu z mediów społecznościowych i komunikacji, w trakcie którego odbywały się warsztaty prowadzone przez panią Justynę Grabowską - prezeskę Fundacji, która zaproponowała mi stanowisko specjalisty ds. mediów społecznościowych właśnie. Bardzo się ucieszyłam z tej propozycji i oczywiście z niej skorzystałam. Trafiłam tu zupełnie przypadkiem. I znalazłam tu swoje miejsce.

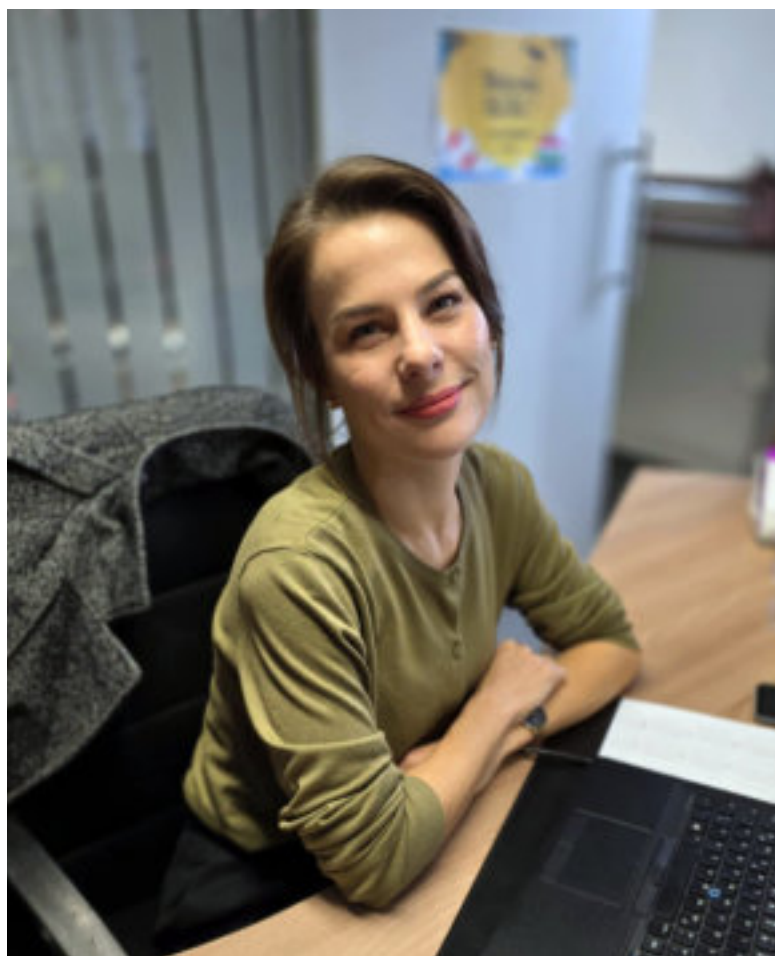
- Czym zajmuje się fundacja?

Prowadzimy różnorodne działania i wspieramy wiele inicjatyw społecznych. Ostatnio przygotowaliśmy przedsięwzięcie pt. "Historia głosi, iż Polska poznała Szekspira w Elblągu", realizowane w gminie Elbląg, w miejscowościach Przezmark, Nowina i Gronowo Górne. Był to cykl trzech happeningów, których celem była promocja wydarzeń związanych z twórczością angielskiego dramaturga. W ramach inicjatywy integrowaliśmy lokalną społeczność. Odbyły się m.in. spotkania przy ognisku, podczas których czytano fragmenty dzieł Szekspira.

W fundacji zajmujemy się również pozyskiwaniem grantów. Otrzymaliśmy wsparcie finansowe od Fundacji Biedronka, dzięki czemu zorganizowaliśmy Wigilię dla seniorów z Elbląga i okolic. W trakcie tego programu uczestnicy wykonywali stroiki, które można było wymienić na prezenty dla seniorów, takie jak ciepły koc, herbata czy kapcie. Podobne działania zorganizowaliśmy na Wielkanoc. Dla osób, które czują się samotne, nie mają rodziny lub ich bliscy mieszkają daleko, jest to wyjątkowa okazja do spędzenia świąt w przyjaznej atmosferze.

- I Pani uwiecznia te działania na zdjęciach i pokazuje je światu w mediach społecznościowych...

- Tak, choć muszę przyznać, że nie zajmuję się tylko social mediami, robię również inne bardzo interesu-



jące rzeczy. Aktualnie Fundacja przygotowuje się do realizacji projektu partnerskiego o wdzięcznej nazwie LOWE - Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji w Gminie Elbląg. Działania kierowane będą do osób dorosłych, a ich celem będzie rozwój uczestników na różnych płaszczyznach. Projekt realizowany będzie głównie przy Szkole Podstawowej w Gronowie Górnym. Zaplanowano wiele zajęć i aktywności m.in: fitness, jogę, szkolenia "szyte na miarę", czy warsztaty podnoszące kompetencje rodzicielskie i wychowawcze. Planuję aktywnie uczestniczyć w pracach związanych z działalnością ośrodka - nie tylko w zakresie komunikacji i promocji, ale również wspierając działania merytoryczne.

- W jakiś sposób nowa praca wpłynęła na Pani życie?

- Czuję, że znalazłam swoje miejsce na ziemi. Osoby, z którymi pracuję, są bardzo wspierające. Rozwijam się tutaj, bardzo dużo się uczę. Czuję też, że moje pomysły są doceniane. Angażuję się w wiele przedsięwzięć. Czuję spokój ducha, odnajduję się w tej pracy, to jest to, co lubię robić. Nie cierpię siedzieć w miejscu. Po urodzeniu synka długo byłam w domu. Oczywiście macierzyństwo daje mi wiele satysfakcji - kocham moje dzieci ponad wszystko, ale lubię też coś robić poza pracą w roli mamy.

- Pani pasją jest fotografia. Czy udaje się Pani realizować tę pasję w życiu zawodowym?

- Jak najbardziej. Poza zdjęciami do mediów społecznościowych, fundacja postanowiła stworzyć studio fotograficzne. W grudniu planujemy otworzyć je z myślą o sesjach komercyjnych. Zaczynamy od sesji świątecznych i mamy nadzieję, że będzie to wyjątkowy czas.

- Do pracy w FAiR trafiła Pani dzięki dotacji OWIES...

- Tak. Fundacja wystąpiła do Ośrodka Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej o dofinansowanie trzech stanowisk pracy, w tym właśnie moje. Warto też wspomnieć, że dotacja nie dotyczyła tylko mojego stanowiska, ale również sprzętu. Zacząć bez tego dofinansowania byłoby o wiele trudniej. Ciężko byłoby nam wypożyczyć to stanowisko tak, jak się udało dzięki wsparciu finansowemu OWIES.

- Jakie plany zawodowe ma Pani na przyszłość?

- W fundacji chciałabym wejść w struktury administracyjne, dlatego biorę udział w szkoleniu Szkoły Koordynatorów. Chciałabym się też podszkolić w koordynacji projektów. W ten sposób chciałabym też wspierać działania naszej fundacji. Każdy dzień jest dynamiczny, dużo się dzieje i nie ma rutyny.

Fot. archiwum prywatne Eweliny Popowskiej

Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu przyznaje wsparcie finansowe na utworzenie i utrzymanie nowych miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych.

Wsparcie jest przeznaczone na sfinansowanie wydatków niezbędnych do rozpoczęcia lub prowadzenia działalności w ramach PS.

Osobami zatrudnionymi mogą być tylko osoby zagrożone wykluczeniem społecznym: bezrobotne i długotrwale bezrobotne, osoby z niepełnosprawnościami, absolwenci Centrów Integracji Społecznej oraz Klubów Integracji Społecznej.

Stawka jednostkowa na utworzenie nowego miejsca pracy wynosi aktualnie 35 212 zł.

Stawka jednostkowa na utrzymanie miejsca pracy w przedsiębiorstwie społecznym uzależniona jest od wielkości etatu i wynosi od 19 350 zł do 38 700 zł.

Na 2025 rok zaplanowano 4 rundy naboru wniosków o udzielenie wsparcia na utworzenie i utrzymanie miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych.

Rekrutacja do Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej		Konkurs na wsparcie finansowe			
Numer rundy konkursowej	Komisja Oceny Wniosków / Ocena potencjału grup	Nabór wniosków o przyznanie wsparcia	Ocena formalna wniosków	Ocena merytoryczna - Komisja Oceny Wniosków	Ogłoszenie listy rankingowej
1/2025	27-31.01.2025	03-14.02.2025	17-28.02.2025	03-14.03.2025	do 19.03.2025
2/2025	07-11.04.2025	14-28.04.2025	29.04-13.05.2025	14-27.05.2025	do 30.05.2025
3/2025	08-12.09.2025	15-26.09.2025	29.09.-10.10.2025	13-24.10.2025	do 29.10.2025
4/2025	03-07.11.2025	10-24.11.2025	25.11.-08.12.2025	09-22.12.2025	do 29.12.2025

Warto rozglądać się po świecie

Poproszono mnie, abym spisał kilka refleksji na temat wartości współpracy ponadnarodowej w rozwoju organizacji. Niektórzy się żachną - a co może dać turystyka projektowa!? Otóż może. Spójrzmy na przykład mojej organizacji...

Arkadiusz Jachimowicz

Moje pierwsze zagraniczne wizyty studyjne zaczęły się z wysokiego „c” - dwukrotnie odwiedziłem Stany Zjednoczone. Za pierwszym razem w związku z ideą funduszy czy fundacji lokalnych, gromadzących kapitał żelazny z darowizn lokalnych darczyńców, inwestujący go w bezpieczne instrumenty finansowe, a dopiero dochód z tegoż kapitału przeznaczających na działania społeczne różnych lokalnych organizacji. Wtedy powstała Fundacja Elbląg, której kapitał żelazny liczy obecnie ponad milion złotych. I dużo to i mało, ale dobry początek jest. Ale to nie koniec, w Stowarzyszeniu ESWIP rozpoczynamy prace nad własnym kapitałem żelaznym, na innych zasadach, w innych okolicznościach, ale kiedyś warto zacząć.

Druga wizyta w Stanach Zjednoczonych to już bardziej ekonomia społeczna: przykłady stowarzyszeń i fundacji prowadzących działalność gospodarczą w połączeniu z działalnością społeczną. No bo jeżeli chcemy pomóc osobom słabszym, bo taka jest misja organizacji, to nie możemy liczyć wyłącznie na czyjąś litość, ale możemy dać im na przykład godziwe zatrudnienie - czyli rozpoczynamy działalność gospodarczą i te miejsca pracy sami tworzymy. To oczywiste zwłaszcza tam. To myślenie jest nam bardzo bliskie jako Ośrodkowi Wspierania Ekonomii Społecznej. Zetknięcie się z zaawansowanymi rozwiązaniami otwiera wiele kłapek w myśleniu, czy to przy doradzaniu innym organizacjom, czy to przy naszej działalności. Też jesteśmy przedsiębiorstwem społecznym.

W międzyczasie zdaje się być Belfast w Północnej Irlandii, gdzie widzieliśmy działania - nazwę - uspokajające i integrujące zwaśnione strony. Starsi jeszcze pamiętali o podkładanych i eksplodujących ładunkach wybuchowych... Różnego rodzaju świetlice, domy spotkań, kluby itp. lokowane często przy płotach oplecionych drutem kolczastym... Jak pracować w sytuac-



Fot. Kuba Qbi Strumiński

jach trudnych, kryzysowych. To była wielka lekcja. Ta umiejętność każdej organizacji jest bardzo potrzebna, zwłaszcza teraz.

Potem Zachodnia Europa (Holandia, Belgia, Francja, Włochy, Niemcy, Szwecja) gdzie byliśmy w najróżniejszych przedsiębiorstwach społecznych, gdzie wspólnym mianownikiem była troska o najsłabszych, ale też kalkulacja biznesowa. Tam zauważyliśmy rozwiązanie nieistniejące w Polsce - sklepy prowadzone przez organizacje społeczne, zajmujące się pozyskiwaniem, renowacją i sprzedażą pozyskanych dóbr od okolicznych mieszkańców. I dającym jednocześnie pracę osobom słabszym. No to powołaliśmy w Elblągu centrum naprawy i ponownego użytkowania przedmiotów w oparciu o Centrum Integracji Społecznej, czyli po naszymu „sklep społeczny”. Dochód ze sprzedaży przekazujemy do Funduszu Grantowego z którego finansujemy działania społeczne grup mieszkańców i organizacji (ale to chyba nasz autorski pomysł).

Dobre praktyki

Co zauważamy ostatnio? - że szereg rozwiązań europejskich jest już obecnych w Polsce. Ba! Że wiele rozwiązań polskich organizacji może być przykładem dla zachodnich. Ale to nie koniec współpracy. Przystawiamy się na pogłębione relacje partnerskie. Dobrym przykładem jest stowarzyszenie Rich'ESS z Saint-Brieuc z Francji, w dużej mierze nasz odpowiednik od wspierania ekonomii społecznej. Realizujemy wspólne działania z zakresu np. narzędzi wsparcia nowo powstających przedsiębiorstw społecznych. Wypracowujemy modele działań, dostosowujemy je do naszych potrzeb. To już nie proste czerpanie z doświadczeń innych, to wypracowywanie rozwiązań interesujących i nas, i organizację partnerską.

A w drugą stronę? Co my dajemy? Europie trudniej za imponować, ale swego czasu uczyliśmy Rosjan jak pisać projekty do unijnych programów transgranicznych, uczyliśmy Ukraińców jak współpracować z samorządem, przyjmowaliśmy u siebie szereg wizyt studyjnych z krajów mniej zaawansowanych.

Warto przyglądać się co robią inni, jakie mają fajne pomysły, świetne rozwiązania. Budzą się wtedy nasze tęsknoty i aspiracje. Warto z innymi dzielić się naszą wiedzą i doświadczeniem. Budzić ich tęsknoty i aspiracje. Dla dobra wspólnego.

“

Warto przyglądać się co robią inni, jakie mają fajne pomysły, świetne rozwiązania. Budzą się wtedy nasze tęsknoty i aspiracje. Warto z innymi dzielić się naszą wiedzą i doświadczeniem. Budzić ich tęsknoty i aspiracje.

”

pozarządować



Fot. archiwum Stowarzyszenia ESWIP

Pieniądze są narzędziem, a nie celem

Pytanie „co robisz zawodowo?” nastrocza mi czasem dość dużo trudności w okolicznościach, kiedy nie chcę zawłaszczać przestrzeni rozmowy towarzyskiej. Czasem odpowiadam po prostu, że jestem doradcą i bywa, że temat się wyczerpuje. Bardziej wnikliwi dociekają, w którym banku pracuję, a kiedy odpowiadam, że nie pracuję w banku, to temat zaczyna robić się zagadkowy.

Katarzyna Ciszewska

Zatem wyjaśniam, że zajmuję się ekonomią społeczną i w tym zakresie udzielam porad. I tutaj pojawia się szersza refleksja: czym właściwie jest ta ekonomia społeczna? - widzę to pytanie w oczach rozmówcy.

Ekonomia społeczna, czyli co?

Można w skrócie odpowiedzieć, że to fundacje, stowarzyszenia, spółdzielnie socjalne, itp. I zostawić temat. Ale to tak jakby nie powiedzieć nic. Bo jak niby ekonomia społeczna to fundacje, stowarzyszenia i spółdzielnie socjalne? Czy to po prostu synonimy? Dyplomatycznie odpowiem - i tak, i nie. Dla tych bardziej dociekliwych temat zaczyna się gmatwać. Więc odpowiadam pytaniem: z czym kojarzy ci się termin „ekonomia”? Odpowiedzi pada mnóstwo: pieniądze, obrót, przychód, rozchód, zarządzanie, przedsiębiorstwo. Kiedy pytam: z czym kojarzy ci się słowo „społeczny” padają odpowiedzi, że to ludzie, grupa, współpraca i jeszcze wiele innych. Zatem ekonomia społeczna to połączenie jednego i drugiego - ludzi i pieniędzy. Ale w tym układzie ważna jest jedna rzecz - pieniądze są narzędziem, a nie celem samym w sobie. Pieniądze mają służyć ludziom, a nie ludzie pieniądзом - czytaj to w ten sposób, że maksymalizacja zysku kosztem człowieka w ekonomii społecznej nie powinna mieć miejsca. A ma? Słyszę pytania. Czasem ma, choć nie powinna i wówczas nie mogę tego nazwać prawdziwą ekonomią społeczną. Czasami, sami wiecie, że to, że ktoś powoła swoje „przedsięwzięcie” do życia pod nazwą „fundacji”, z ekonomią społeczną, a właściwie z tym drugim czynnikiem pod tytułem „społeczna”, nie ma z nią nic wspólnego. No chyba, że o wykorzystywaniu ludzi mowa. Ten temat zawsze nastrocza trudności. To ludzie tworzą podmioty ekonomii społecznej, takie jak fundacje, stowarzyszenia, spółdzielnie socjalne czy spółki non profit,



Fot. Kuba Qbi Strumiński

więc realizowane przez nich cele są tak uczciwe, jak oni sami. Niekiedy bywa, że uczciwe nie są. Każdy z nas się z tym spotkał. Podsumuję to słowami angielskiego filozofa, Francisca Bacona „Pieniądze są dobrym sługą, lecz złym panem.”

W centrum jest człowiek

Ale prawdziwa ekonomia społeczna odznacza się tym, że to człowiek jest w centrum. Czasem organizacje pozarządowe (podmioty ekonomii społecznej)

powstają po to, aby wspierać uzdolnioną młodzież, czasem, prowadzić schroniska dla zwierząt, innym razem, aby szerzyć wolontariat albo wspierać inne organizacje w rozwoju. Czasem takie podmioty tworzą miejsca pracy dla osób, którym z różnych przyczyn jest trudno wejść i utrzymać się na rynku pracy, czy to z uwagi na niepełnosprawność czy przez nieaktualne kwalifikacje, a może też trudne doświadczenia życiowe. Takie podmioty to przedsiębiorstwa społeczne. Ich głównym celem jest wspieranie ludzi poprzez tworzenie miejsc pracy dostosowanych do indywidualnych potrzeb i możliwości każdej osoby. Dzięki temu zapewniają szansę na godne życie, umożliwiając zatrudnienie oraz samodzielne zarabianie na utrzymanie. Zatrudnienie to odbywa się często dzięki prowadzonej działalności gospodarczej w takiej organizacji. Wytwarzając swoje produkty i realizując usługi przedsiębiorstwo społeczne zarabia na swoje koszty, na zatrudnienie, przy okazji realizując na przykład ważne usługi społeczne, jak opieka nad osobami zależnymi, czy też „przyziemny” rodzaj działalności jak animacje dla dzieci, catering czy szkolenia. Każda działalność, aby przyciągnąć klientów i utrzymać się na rynku, musi cechować się najwyższą jakością. To pomaga zapewnić stabilne funkcjonowanie przedsiębiorstwa społecznego, a także zatrudnienie dla pracowników. Jak powiedziała Margaret Thatcher: „Pieniądze nie spadają z nieba, muszą być zarobione na ziemi”.

Dobre przykłady lepszego świata

Kiedy z ust moich rozmówców pada pytanie: U nas w Elblągu też są takie przedsiębiorstwa społeczne? Odpowiadam ze śmiechem, że oczywiście, że są. Są w Elblągu, w całym województwie, w całej Polsce. I przy dobrych wiatrach zabieram „delikwenta” na rundkę po przykładowych PS.

NaNaNa - Na Miejscu, Na Wynos, Na Dowóz

Smaczny, domowy posiłek w przystępnej cenie w NaNaNa (Na miejscu Na wynos Na dowóz, jest to marka stworzona przez Stowarzyszenie Wystarczy Jeden Uśmiech). Stowarzyszenie prowadzi bistro przy ul. Królewieckiej 195. Można tu zjeść posiłek na miejscu, zamówić z dowozem, w abonamencie i bez, zamówić catering na imprezę. Przy okazji podarować komuś obiad czy kawę w postaci „zawieszony”, dzięki czemu ktoś głodny i ubogi może cieszyć się tym dobrem. Poza tym, na co dzień stowarzyszenie, w ramach swojej działalności statutowej, dożywia gro- no seniorów pozostających w trudnych sytuacjach finansowych i zdrowotnych. Na własny koszt a właś-

ciwie dzięki zyskom z prowadzonej działalności. Więc jeśli wykupisz tu posiłek, to nie tylko zjesz smaczny obiad, ale też masz swój wkład w pomaganie innym.

Fundacja Końskie Zdrowie

Fundacja Końskie Zdrowie, która jako jedyna w naszym mieście prowadzi hipoterapię i naukę jeździectwa. Można u nich skorzystać z lekcji o przyrodzie, wynajmując teren na imprezę firmową czy dla klasy szkolnej, a także napić się aromatycznej kawy, zjeść gofra czy lody (na te ostatnie zapraszają latem), a teraz rozsmakować się w pysznej jesiennej herbacie serwowanej z przyczepy Step Cafe, przy siedzibie fundacji (ul. Okólnik 4). Wszystko to na łonie przyrody, która zmienia się z każdą porą roku i w towarzystwie końskich przyjaciół, którzy czasem potrafią zajrzeć w kubek czy podkraść cytrynkę.

Stowarzyszenie Fabryka Dobra

Z kolei Stowarzyszenie Fabryka Dobra (ul. Junaków 3), jak sama nazwa wskazuje, produkuje dobro. Duże jego ilości. To wsparcie dla samotnych mam czy ojców, bezpłatnie przekazywane rzeczy domowego użytku i ubrania, paczki na różne okazje. A w ramach działalności zarobkowej robią najlepszą imprezę urodzinową dla twojego dziecka, dla firmy, szkoły, itd. Do dyspozycji mają foto budkę, wytwornicę dymu, nagłośnienie, prowadzą animacje, zabawy i dają mnóstwo frajdy.

Stowarzyszenie Babska Wyspa

Dla tych, którzy chcą zadbać o urodę, ale i stan ducha, zapraszam do zajrzenia na Babską Wyspę (ul. Płk. Dąbka 140/2-3). I niech nazwa was nie zmyli. To miejsce tworzone przez kobiety z pasją i wiedzą, dla... wszystkich, nie tylko dla kobiet. Można tu skorzystać z usług beauty, różnych zajęć i warsztatów, od koncertów mis tybetańskich przez warsztaty gotowania, do zajęć jogi. Ostatnia nowość to zabiegi z wykorzystaniem urządzenia RF - radiofrekwencji mikroigłowej. Do czego to? Zabiegi przy użyciu tegoż urządzenia pozwalają m.in. na przywrócenie napięcia, elastyczności, usunięcia zmarszczek, blizn, rozstępów i przebarwień. Stowarzyszenie Babska Wyspa wspiera kobiety i mężczyzn w rozwoju, pokazuje alternatywne rozwiązania dla różnych życiowych sytuacji i buduje wzajemną sieć wsparcia. Jest w nich moc!

Warto spróbować, skorzystać, a jeśli okaże się warte twojej uwagi i czasu - korzystaj proszę - zachęcam, kończąc swój wywód na temat mojej pracy zawodowej. Dodam, że choć dla organizacji pozarządowych stworzenie takiego przedsięwzięcia, które daje im stabilność działań społecznych i możliwość tworzenia miejsc pracy, to „krew, pot i łzy”, to jednak dzielnie sobie radzą i czynią ten świat lepszym miejscem.



MASZ POMYSŁ? DZIAŁAJ!

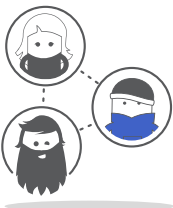
Przyjdź, opowiedz o pomysłach na działania w swojej społeczności lokalnej, a my:



Zapewnimy Ci wsparcie naszych ekspertów i ekspertek



Zorganizujemy warsztaty lub szkolenie



Zapoznamy Cię z innymi osobami działającymi w tym samym obszarze



Sfinansujemy Twoją inicjatywę



Pomożemy w formalnościach

Chcesz dowiedzieć się więcej? Umówmy się na spotkanie.

Infopunkt



ESWIP

Ośrodek Wspierania Inicjatyw
Ekonomii Społecznej w Elblągu

ul. Związku Jaszczurczego 17
82-300 Elbląg

czynny poniedziałek-piątek

7⁰⁰-15⁰⁰

tel.: 55 235 33 88
info.owies@eswip.pl
www.owies.eswip.pl

Źródła finansowania działalności organizacji pozarządowych

Organizacje pozarządowe nieustannie poszukują źródeł finansowania swojej działalności. Z jednej strony każda organizacja musi zadbać o to, by znaleźć odbiorców swoich działań, czyli nabywców towarów czy usług wytwarzanych przez tą organizację. Z drugiej strony obowiązkiem organizacji jest również zapewnienie by wszystkie prowadzone przez nie działania, również te w ramach których pozyskują one środki na swoją działalność statutową, prowadzone były zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Fot. archiwum prywatne dr. A. Błaszczyk



dr Agata Błaszczyk

W pierwszej kolejności należałoby wskazać, w jaki sposób organizacja pozarządowa prowadzić może działania, w ramach których pozyskuje środki na realizację zadań statutowych. Szerokie możliwości zarobkowania daje prowadzenie przez organizację działalności gospodarczej. Ta forma pozyskiwania środków pozwala na regularne, powtarzające się i zorganizowane działania, jak również, a może przede wszystkim, pozwala na uzyskiwanie regularnych dochodów, które organizacja może, a nawet powinna przeznaczać na realizację swoich zadań statuto-

wych. Oczywiście w tym celu spełnić powinna pewne wymagania formalne, a mianowicie - powinna dopasować swój statut i przewidzieć w nim możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, jak również wskazać kody PKD, w ramach których prowadzona będzie działalność gospodarcza. Kolejnym krokiem będzie zarejestrowanie, tak zmienionego statutu w Krajowych Rejestrze Sądowym (dalej: KRS). Wynikiem tych zmian będzie również konieczność zgłaszania przez organizację swoich sprawozdań finansowych do KRS.

Działalność gospodarcza

Organizacja, która prowadzi działalność gospodarczą powinna również pamiętać o odpowiednim wyodrębnieniu rachunkowym prowadzonej działalności. Zgodnie bowiem z treścią ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie prowadzenie przez organizacje pozarządowe nieodpłatnej działalności pożytku publicznego, odpłatnej działalności pożytku publicznego oraz działalności gospodarczej wymaga rachunkowego wyodrębnienia tych form działalności w stopniu umożliwiającym określenie przychodów, kosztów i wyników każdej z tych działalności. O tej konieczności - odpowiedniego wyodrębnienia przychodów i kosztów w ramach każdego z prowadzonych przez organizację typów działalności, muszą więc pamiętać nie tylko organizacje prowadzące działalność gospodarczą, ale i organizacje prowadzące wyłącznie działalność nieodpłatną i odpłatną statutową. Wspominając o prowadzeniu przez organizację pozarządową działalności gospodarczej należałoby również zaznaczyć, że samo w sobie

rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej, a nawet uzyskiwanie dochodów z tej działalności, nie skutkuje jeszcze automatycznie koniecznością odprowadzania podatku dochodowego z tej działalności. Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych przewiduje bowiem w swojej treści wiele zwolnień podatkowych, z których mogą również korzystać organizacje pozarządowe prowadzące działalność gospodarczą. Nawiasem mówiąc należałoby zauważyć, że w zasadzie warunki korzystania ze zwolnień podatkowych przez organizacje pozarządowe jest możliwe bez względu na źródło pochodzenia dochodu organizacji. Oznacza to, że organizacja pozarządowa ma prawo do korzystania z takich samych zwolnień podatkowych, niezależnie od tego, czy dochód tej organizacji pochodzi z działalności gospodarczej czy z działalności statutowej. Podobnie rzecz ma się w przypadku zasad podlegania opodatkowaniu podatkiem VAT. Zasady te są również niezależne od tego czy organizacja realizuje odpłatną dostawę towarów lub odpłatne świadczenie usług w ramach działalności statutowej (odpłatnej) czy w ramach działalności gospodarczej.

Zbiórki publiczne

Jeżeli jednak, z jakichś względów organizacja pozarządowa nie zdecyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej, to również w ramach działalności statutowej może ona prowadzić działania pozwalające na pozyskanie środków na realizację swoich zadań statutowych. Do działań tych należeć mogą: organizacja zbiórek publicznych, loterii fantowych, czy też uzyskanie statusu organizacji pożytku publicznego (dalej: OPP) i pozyskiwanie 1,5% podatku dla swoich podopiecznych.

Organizacja pierwszego z wymienionych sposobów pozyskiwania środków określona jest zasadami ustawy z dnia 14 marca 2014 r. o zasadach prowadzenia zbiórek publicznych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1672). W myśl obowiązujących przepisów zbiórka publiczna powinna zostać zgłoszona i rozliczona przez organizację, która ją prowadzi. Obu tych czynności dokonać można elektronicznie - za pośrednictwem portalu zbiórek publicznych (<http://zbiorki.gov.pl>). Zgłoszenia i rozliczenia zbiórek publicznych dokonać należy za pomocą formularzy dostępnych na ww. stronie internetowej, a dokumenty podpisać można za pomocą podpisu elektronicznego albo profilu epuap. Należy przy tym pamiętać, że ze zbiórką publiczną mamy do czynienia tylko wtedy, gdy zbieramy ofiary w gotówce lub w naturze, płatności za pomocą ra-

chunku bankowego w zasadzie nie podlegają pod przepisy ustawy o zbiórkach publicznych. Dodatkowo ze zbiórką publiczną mamy do czynienia tylko wtedy, gdy zbiórka jest organizowana w miejscu publicznym, czyli miejscu ogólnodostępnym, takim jak przykładowo ulice, place, parki i cmentarze. Jednocześnie warunkiem koniecznym dla legalnej możliwości organizacji zbiórki publicznej jest zgodność z prawem jej celu. W myśl przepisów zbiórka publiczna może zostać zorganizowana na określony, zgodny z prawem cel pozostający w sferze zadań publicznych, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, oraz na cele religijne.

Loterie fantowe

Kolejną możliwość pozyskania środków finansowych dla organizacji pozarządowych przewidują przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. W oparciu o art. 7 ust. 1b tejże ustawy organizacje pozarządowe mają prawo organizować tzw. małe loterie fantowe oraz gry bingo fantowe w których wartość puli wygranych nie jest wyższa od kwoty bazowej, określonej ww. ustawą - na dzień dzisiejszy wynosi ona 7 364,30 zł. Maksymalna łączna cena przeznaczonych do sprzedaży losów lub innych dowodów udziału w takiej grze nie może przekraczać kwoty 24 547,67 zł. Dodatkowo łączna wartość puli wygranych w loteriach fantowych lub w grze bingo fantowe organizowanych przez organizację pożytku publicznego w oparciu o zgłoszenia, nie może przekroczyć w ciągu roku kalendarzowego trzydziestokrotności kwoty wymienionej wyżej kwoty bazowej. Do przeprowadzenia takiej małej loterii fantowej konieczne jest jej zgłoszenie właściwemu naczelnikowi urzędu celno - skarbowego. Zgłoszenia takiego dokonać należy nie później niż 30 dni przed dniem rozpoczęcia tej loterii lub gry. Przyznać należy, że bez wątpienia zgłoszenia te są bardziej skomplikowane aniżeli zgłoszenia dotyczące zbiórek publicznych, jednak na stronie internetowej Izby Krajowej Administracji Skarbowej organizacje pozarządowe znaleźć mogą odpowiednie wzory dokumentów niezbędnych do dokonania zgłoszenia. Dochód, który organizacja uzyska z takiej loterii fantowej musi być w całości przeznaczony na realizację określonych w regulaminie gry celów społecznie użytecznych, w szczególności dobroczynnych. Z takiego wykorzystania dochodów organizacja musi się rozliczyć. Jednocześnie w przypadku tzw. małych loterii fantowych dochód uzyskany przez organizację w ten sposób korzysta ze zwolnienia z podatku od gier.



Fot. Rafał Narricki

1,5% podatku

Kolejna z możliwości pozyskania środków dla organizacji to uzyskanie przez nią statusu OPP i pozyskiwanie środków z 1,5% podatku, które każda z osób składających zeznanie podatkowe może przekazać na rzecz organizacji pozarządowej, bądź też na rzecz konkretnego jej podopiecznego. Aby móc skorzystać z tej możliwości organizacja musi w pierwszej kolejności uzyskać status organizacji pożytku publicznego i w tym celu spełnić wymagania ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Żeby uzyskać status organizacji pożytku publicznego organizacja w pierwszej kolejności musi dopasować swój statut do wymagań ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Wymagania te określają art. 20 i następane ww. ustawy. Do wymagań tych należą:

- prowadzenie działalności pożytku publicznego na rzecz ogółu społeczności, lub określonej grupy podmiotów, pod warunkiem, że grupa ta jest wyodrębniona ze względu na szczególnie trudną sytuację życiową lub materialną w stosunku do społeczeństwa;
- prowadzenie działalności gospodarczej wyłącznie jako dodatkowej w stosunku do działalności pożytku publicznego;
- przeznaczanie nadwyżki przychodów nad kosztami na działalność pożytku publicznego;
- posiadanie statutowego kolegialnego organu kontroli lub nadzoru, co do którego ustawa określa szczegółowe wymagania;
- członkowie organu zarządzającego organizacji nie mogą być skazani prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe.

Jednocześnie przepisy nakazują dla organizacji po-

żytku publicznego wprowadzenie odpowiednich postanowień w statucie - odnośnie zakazu udzielania pożyczek, przekazywania majątku czy generalnie podejmowania czynności pomiędzy organizacją a członkami jej zarządu lub osobami im bliskimi na zasadach innych niż rynkowe.

Po spełnieniu tych wymagań oraz odpowiednim dopasowaniu statutu organizacji do wymagań ustawy, można zarejestrować organizację w KRS, jako OPP. Spełnienie tych wszystkich formalności pozwala organizacji na pozyskiwanie środków z 1,5% podatku.

Powodzenia!

Podsumowując - organizacje pozarządowe mają dość sporo możliwości pozyskiwania środków na prowadzoną działalność statutową. Oczywiście wszystkie wymienione w niniejszym artykule możliwości są obwarowane pewnymi wymogami formalnymi i często kroczyć wiążą się z koniecznością dokonania pewnych zmian w statucie organizacji, czy też odpowiednich zgłoszeń do właściwych organów. Niemniej jednak spełnienie ww. wymagań jest konieczne do legalnej możliwości pozyskiwania środków pieniężnych z prowadzonej działalności gospodarczej, prowadzenia zbiorów publicznych lub loterii fantowych, czy też środków z 1,5%. Należałoby w związku z tym zachęcić organizacje pozarządowe do korzystania z wymienionych w tym artykule instrumentów, pomimo tego, że oczywiście nikt chyba nie lubi formalności związanych ze zgłaszaniem czy rozliczaniem środków pozyskanych w ramach prowadzonej działalności, to jednak z pewnością po kilku razach, kiedy uda się już owe formalności zakończyć sukcesem, działania te pozwolą na poszerzenie katalogu źródeł finansowania działalności Waszej organizacji.

ZERO WASTE W DOMU POD CISEM

www.dompodcistem.pl



KAWIARENKI NAPRAWCZE

Pod okiem fachowców samodzielnie naprawisz przyniesioną rzecz.



SKLEP SPOŁECZNY

Oddaj niepotrzebne rzeczy, a także kupuj przedmioty z duszą.

RENOWATOR

Odnowisz swoje meble. Samodzielnie lub nauczysz się od innych, jak to zrobić.

CUDA Z RECYKLINGU

To, co na pierwszy rzut oka wydaje się niepotrzebne, może być użyteczne.



WYMIENNIKI

Wymienisz się niepotrzebnymi rzeczami.

Dom pod Cisem
Elbląg, ul. Stawidłowa 3

+48 734 218 310
www.dompodcistem.pl



DOM 1905 — 2019
POD CISEM
— Elbląg, Stawidłowa 3 —